

Protokół nr 20/2014
z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 31 lipca 2014 r.

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Tomasz Szczepański. W posiedzeniu uczestniczyli radni, Starosta Nowomiejski Ewa Dembek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Ryszard Kłosowski oraz Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Kazimierz Grzonkowski (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Przewodniczący przedstawił porządek obrad (załącznik nr 2). Radni nie mieli uwag do porządku.

Ad. 1

Przewodniczący poprosił p. Kłosowskiego o informację na temat realizacji remontów i inwestycji powiatowych, co już zrealizowano, a jakie zadanie jeszcze czekają na realizację.

P. Kłosowski poinformował, że większość zadań z rzeczowego planu robót (załącznik nr 3) została wykonana, a reszta jest w znacznym stopniu zaawansowana. I tak:

- zakończona została budowa drogi Boleszyn – Wlk. Leżno do granicy woj. Kujawsko – pomorskiego – całkowity koszt ok. 1,3 mln zł. Inwestycję realizowano w ramach RPO, dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego wyniosło 70%, gmina Grodziczno dofinansowała zadanie w kwocie 250 tys. zł.

P. Kłosowski dodał, że z pieniędzy ZDP została zrealizowana przy okazji ww. inwestycji przebudowa odcinka drogi przez wieś długości ok. 200 metrów, wybudowano też nowy chodnik (chodnika dołożyła się gmina).

- przebudowa drogi Iława – Radomno na odcinku od miejscowości Chrośle do granicy powiatu. Stan zaawansowania – 50%. W połowie sierpnia firma Skanska zamierza zakończyć inwestycję. Koszt inwestycji ok. 2 mln zł. 445 tys. zł. przekazała gmina Nowe Miasto Lubawskie, z budżetu województwa pochodzi ok. 1 mln zł., resztę zabezpieczył powiat. Inwestycja była realizowana w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych tzw. „schetyńówek”. Cała droga powiatowa w kierunku Iławy przez Radomno będzie wyremontowana. Z firmy Marathon Oil pochodziło kruszywo na utwardzenie poboczy wzdłuż drogi.

- remont cząstkowy dróg - był wykonany na wiosnę, zostało 1000 metrów,

- budowa chodnika w miejscowości Mroczno – wykonany,

- przebudowa chodnika w miejscowości Lekarty – wykonana,
- utwardzenie poboczy – w trakcie realizacji,

P. Kłosowski dodał, że w ramach zakupów inwestycyjnych zakupiono szczotkę mechaniczną do czyszczenia ulic i chodników. Dziś na sesji zapada decyzja o przeznaczeniu 20 tys. zł. na zakup materiałów niezbędnych do wykonania chodnika w miejscowości Kąciki. Podjęto również wstępne rozmowy z burmistrzem i wójtami gmin jeżeli chodzi o remont drogi do Gwiżdzin. Za ok. półtora miesiąca trzeba będzie składać wniosek do „schetynówek”.

Starosta przypomniała o drodze Ostrowite – Górale. Powiedziała, że tu gmina też mogłaby partycypować w kosztach. Powiedziała, że to, że samorzady gminne dokładają się do inwestycji powiatowych, jest powszechnie znane, ale są powiaty gdzie gminy pokrywają w 100% wkład własny. U nas jest tak, że wybiera się te inwestycje, gdzie wójtowie deklarują większe wsparcie niż tylko 5%.

P. Kłosowski powiedział, że dziś też zapadnie decyzja Zarządu o przeznaczeniu 100 tys. zł. na remont drogi wewnętrznej przy budynku Starostwa przy ul. Grunwaldzkiej 3. Odcinek jest bardzo zniszczony. Należy jeszcze uzgodnić pewne kwestie z właścicielami sąsiednich budynków, ale do 1 listopada droga na pewno zostanie wyremontowana.

Przewodniczący zapytał czy zostanie ułożona kostka brukowa czy położony asfalt.

P. Kłosowski odpowiedział, że asfalt. O kostce nie ma mowy, bo jest problem z drzwiami do garaży. Musi tak być zrobiony wjazd, żeby drzwi się mogły normalnie zamykać, żeby woda nie spływała. Z teren sąsiaduje kotłownia i podjęto już rozmowy z prezesem, żeby rozebrać w płot i stworzyć kilka dodatkowych miejsc parkingowych. Wprowadzony też będzie ruch jednokierunkowy. Postawienie ok. 11 dodatkowych miejsc parkingowych, bo tych wciąż brakuje. Jako zadanie planowane w drugim etapie był przewidziany też remont drogi Świniarc – Zwiniarz. Gmina deklaruje wsparcie finansowe w wysokości 200 tys. zł. , ale powiat nie ma na wkład własny. Gdyby droga ta była zrobiona, praktycznie wszystkie drogi na terenie gminy byłyby wyremontowane, byłby spokój na co najmniej 5 lat. Wyjątek stanowi oczywiście główna droga – Nowe Miasto – Słup. Brakuje jednak środków, bo nie ma sprzedaży mienia.

Przewodniczący powiedział, że po inwestycji w Boleszynie związanej z kładzeniem linii światłowodowej, na głównym łuku koło kościoła zbiera się woda na drodze. Należy pomyśleć o tym, żeby temu problemowi zaradzić. Radny Galiński zgłaszał ten problem.

P. Kłosowski powiedział, że nie ma sensu sypać tam tłuczeń, bo woda w ogóle nie będzie wsiąkała. Położono tam korytka, ale niewiele to daje, bo ciężki transport który tam jeździ,

Jedynym rozwiązaniem byłoby wykupienie gruntu i poszerzenie pasa drogowego. Można by wykonać studnię. Firma, która kładzie światłowód może coś naprawić, ale odwodnienie to nie jest jej problem.

Przewodniczący powiedział, że w tej chwili sytuacja na to nie pozwala, ale czy zastanawiano się nad zakupem remontera i ew. świadczyć usługi na zewnątrz.

P. Kłosowski odpowiedział, że ZDP nie może świadczyć takich usług. Zakup remontera to jednorazowy bardzo duży wydatek i raczej powiatu na niego nie stać. Do tego trzeba mieć duży zbiornik na emulsję. Taki zakup nie ma specjalnie sensu.

Z sali obrad wyszła Starosta.

Przewodniczący zapytał ile kilometrów poboczy ma być utwardzonych.

P. Kłosowski odpowiedział, że od maja pobocza nie były robione, bo realizowano inwestycje. Te są na ukończeniu i planuje się przystąpić do remontu poboczy. Nie wiadomo czy warunki pogodowe na to pozwolą. Materiał nadaje się też do utwardzania dróg czy na podbudowę. Jeżeli chodzi o drogi gruntowe, zostały jeszcze tylko dwie – Ostrowice – Górale i Czachówki – Biskupiec. Drogi te nie będą tak szybko budowane, bo specjalnie nie ma zasadności dla takich inwestycji.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do p. Kłosowskiego. Radni nie mieli pytań.

P. Kłosowski wyszedł z sali obrad.

Ad. 2

Przewodniczący o zabranie głosu poprosił p. Kazimierza Grzonkowskiego.

P. Grzonkowski powiedział, że nr alarmowy 112 jest numerem ogólnoeuropejskim na który można dzwonić zarówno z telefonów stacjonarnych jak i komórkowych. Nawet z telefonów, które nie posiadają karty. Numer funkcjonuje już od dawna, bo od 1991 r. kiedy to została podjęta stosowna uchwała Rady Europy. W Polsce toczyła się na temat debata, jak ma numer funkcjonować. W naszym województwie numer jest odbierany w Olsztynie w Wojewódzkim Centrum Powiadamiania Ratunkowego, ale równolegle do niego funkcjonują trzy podstawowe numery alarmowe – 997 (odbierany w Komendzie policji) ,998 (odbierany w Komendzie PSP) i 999 (odbierany w Olsztynie). Docelowo numery 997 i 998 mają być odbierane przez WCPR, a następnie przekierowywane do właściwej jednostki. Jest okres dostosowawczy, prace trwają. System funkcjonuje w oparciu o ustawę o państwowym ratownictwie medycznym. System składa się z CPR, karetek rozmieszczonych na terenie województwa, zgodnie z planem Wojewody oraz SOR-ów czyli Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych. Na terenie naszego powiatu stacjonują dwie karetki. – w Nowym Mieście

(karetka specjalistyczna, w składzie obsługi jest lekarz) i Biskupcu (karetka podstawowa – bez lekarza). Nasz powiat jest przypisany do SOR-u w Iławie, ale zdarza się, że pacjenci są wożeni do SOR-u w Działdowie. Zdarza się to w sytuacjach, kiedy do zdarzenia na terenie naszego powiatu jest zadysponowana karetka z Lidzbarka. Rejon obsługi karetek nie pokrywa się bowiem z granicami administracyjnymi powiatu. Część miejscowości na terenie gminy Grodziczno obsługuje karetka z Działdowa stacjonująca w Lidzbarku. Z kolei iławska karetka stacjonująca w Lubawie obsługuje część gminy Grodziczno i część gminy Nowe Miasto Lubawskie. W ocenie p. Naczelnika przyjęta struktura ma swoje plusy i minusy. Plusem jest na pewno to, że dysponent w Olsztynie ma większe możliwości działania. W sytuacji kiedy dwie karetki stacjonujące na terenie powiatu są zajęte, może szybko zadysponować karetkę z innego powiatu, która znajduje się najbliżej zdarzenia. Należy przy tym pamiętać, że karetki służą w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia, a nie np. do wizyt domowych. Służby Wojewody co roku przygotowują sprawozdania i statystyki. Jest tzw. mediana czasowa czyli czas od momentu przyjęcia zgłoszenia do momentu kiedy karetka dociera na miejsce. Na terenie miasta jest to 8 minut, na terenach poza miastem – 15 minut. Ma to dotyczyć 75% ilości zdarzeń. Ze sprawozdań Wojewody wynika, że nie jest to przekroczone. Do służb starostwa nie docierają sygnały, że są problemy z karetkami. Na początku pewne problemy były, ale system był wdrażany, „docierał się”. Pewnych błędów nie udało się uniknąć. Osoby pracujące w systemie są cały czas szkolone. Są pewne problemy techniczne. Mankamentem systemu jest zgranie sił w przypadku dużych zdarzeń lokalnych. A jest tak, że różne zdarzenia wymagają interwencji różnych służb – nie tylko karetek, ale i straży pożarnej i innych służb. Także pracowników administracji. Jeżeli chodzi o powiat, można jedynie wyrażać opinię na temat działania systemu, ale sam system podlega pod Wojewodę. Wojewoda może brać pod uwagę te opinie, ale nie ma takiego obowiązku. Bezpośredniego wpływu powiat nie ma. Poszkodowani mogą być przewiezieni do szpitala powiatowego, ale sam szpital jest poza systemem, bo nie ma tu SOR-u. Stosunkowo niedaleko jest do SOR w Iławie i Działdowie.

Radny Mirosław Galiński powiedział, że bliżej niż do Działdowa jest do Brodnicy.

P. Grzonkowski odpowiedział, że tak, ale system działa w obrębie województwa. Może dojść do współpracy centrów, ale to odbywa się już na szczeblu wojewódzkim.

Przewodniczący zwrócił uwagę na stacjonowanie karetek, nie zawsze specjalistyczna jest bliżej zdarzenia.

P. Grzonkowski powiedział, że lepsza jest sytuacja kiedy do wypadku pojedzie nawet karetka podstawowa. Jeżeli będzie taka potrzeba, na pewno będzie tam w możliwie szybkim czasie

zadysponowana karetka specjalistyczna. Po 2020 roku w obsłudze karetki będzie mógł być lekarz o specjalności ratownictwo medyczne. W tej chwili takiego obowiązku nie ma, dopuszczeni są lekarze wielu specjalności np. anestezjolog, chirurg. Lekarze muszą być naprawdę dobrze przygotowani ,żeby właściwie ocenić sytuację zwłaszcza w zdarzeniach z udziałem kilku osób poszkodowanych. Lekarz sam musi podejmować decyzje, a robi to często pod presją, w obecności rodziny poszkodowanego, innych uczestników zdarzenia itd. Wojewoda ma obowiązek opracowywania corocznego planu zabezpieczenia medycznego województwa, który określa ilość karetek, ich organizację itd.

Przewodniczący powiedział, że są takie punkty jak Trzcin, gdzie zimą odległość z Lidzbarka trudno pokonać w 15 minut.

Radny Galiński poparł przedmówcę. Powiedział, że droga z Lidzbarka na odcinku do Słupa jest bardzo często zawiana.

P. Grzonkowski powiedział, że dyżurny CPR ma obowiązek sprawdzić jaki jest stan drogi przed wysłaniem karetki. Dyżurny musi wiedzieć jaki jest stan drogi i ew. inaczej zadysponować karetkę. Na pewno doświadczenie, znajomość terenu przez dyspozytorów ma duże znaczenie. Jeżeli jest jakiś problem, dyspozytor ma możliwość przełączenia rozmowy bezpośrednio do karetki, żeby było łatwiej poprowadzić karetkę na miejsce. Dodał, że w ramach systemu ratownictwa medycznego funkcjonuje również Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Radny Galiński zapytał ile czasu leci śmigłowiec z Olsztyna.

P. Grzonkowski odpowiedział, że ok. 40 minut, ale często krócej. Dyspozycję dot. śmigłowca wydaje koordynator, który funkcjonuje w WCPR oprócz dyspozytorów. Koordynator wszystkim steruje i w odpowiednich momentach włącza się w działanie np. w sytuacjach zbiorowych wypadków.

Przewodniczący podsumował, że nie było przypadków kiedy ewidentnie system nie zadziałał.

P. Grzonkowski odparł, że nic mu nie wiadomo o takich przypadkach.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował wszystkim za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa

Anna Andrzejczak

Tomasz Szczepański

